

## Wojciech Chuchała i Ryszard Ciupka po Rajdzie Barum: Zwycięstwo cieszy, ale pozostał niedosyt

Emocje po Rajdzie Barum powoli opadają, a jego jubileuszowa, 40. edycja przejdzie do historii jako pełna dramatycznych rozstrzygnięć. W wynikach siódmej rundy Mistrzostw Europy i dziewiątej IRC mocno namieszała pogoda, czyniąc czeskie asfalty jeszcze bardziej zdradliwymi. W tych warunkach zdecydowanie powyżej oczekiwań zaprezentowali się Wojciech Chuchała i Ryszard Ciupka, zwyciężając w klasie A6 i dojeżdżając na wysokim, 28. miejscu w klasyfikacji generalnej. Nadrzędnym celem Polaków był jednak udział w regionalnych kwalifikacjach programu Pirelli Star Driver. Podczas sobotniego etapu Wojciech Chuchała i Ryszard Ciupka dali z siebie wszystko, finiszując na drugim miejscu wśród zawodników PSD.

Niestety niezrozumiała i nieuzasadniona decyzja sędziów pozbawiła polską załogę szans na udział w światowym finale programu Pirelli Star Driver. I choć w sobotę rezultaty były bardzo obiecujące (2. miejsce w klasie A6, 6. w „ośce” i 36. w klasyfikacji generalnej), to podczas niedzielnej etapu Wojciech Chuchała i Ryszard Ciupka dali upust sportowej złości i mimo jeszcze trudniejszych warunków i nie zawsze idealnego doboru opon, udowodnili na co ich stać. Polacy wygrali klasę A6, wśród samochodów przednionapędowych uplasowali się na czwartym miejscu, a w klasyfikacji generalnej finiszowali na wysokiej, 28. pozycji.

*- Rajd Barum to historia rajdów na skalę europejską. Jego wymagające trasy wielokrotnie pochłonęły mnóstwo światowej sławy załóg. Również dla nas był to bardzo ciężki i męczący rajd. W zasadzie od wtorku do niedzieli działaliśmy intensywnie przez całe dni. Bardzo mnie to wszystko zmęczyło, ale nasze poświęcenie nie poszło na marne. Przyjemność z podróżowania po tych zabłoconych trasach była potężna, a satysfakcja z zameldowania się na mecie chyba jeszcze większa – opowiadał Wojciech Chuchała.*

*- Świetnie się po tym wszystkim czuję, to trochę jakbym wygrał jakiś konkurs, dość mocno nas to motywuje. Nasz wynik też uważam za bardzo fajny, przykro mi tylko z powodu niejasnego podejścia jury programu Pirelli do naszej załogi. To troszkę tak, jakbyśmy byli kimś spoza cywilizacji, zupełnie nie uwzględnianym w tym całym shot-oucie. Mimo wszystko i tak odbiliśmy sobie to przyjemną jazdą i wesołym weekendem, za który także dziękujemy wszystkim polskim kibicom! – dodał kierowca.*

Mimo przekreślonych szans na udział w finale Pirelli Star Driver występ Wojciecha Chuchały i Ryszarda Ciupki w Rajdzie Barum został okrzyknięty sporym sukcesem. Wszak z poziomu Rajdowego Pucharu Polski przeszli bezpośrednio na oesy Intercontinental Rally Challenge i Mistrzostw Europy, kilkakrotnie dłuższe i trudniejsze, a przy tym całkowicie nieznanne. Dodatkowo debiutowali na nich w Citroënie C2-R2 Max i dali z siebie wszystko, i chociaż szczęście nie zawsze sprzyjało, wrócili do kraju z pucharami. Skrzydeł dodawał im z pewnością doping polskich kibiców, wyjątkowo licznie i gorąco wspierających swoją załogę.

Zawodnicy byli bardzo podbudowali ilością polskich fanów oraz licznymi gratulacjami i pozytywnymi komentarzami, za które wszystkim serdecznie dziękują! Kibiców zachęcają natomiast do odwiedzania serwisu [www.WojtekChuchala.pl](http://www.WojtekChuchala.pl), gdzie znajdują się zdjęcia, onboardy i wszelkie informacje o występie w Rajdzie Barum, a także do przesyłania własnych materiałów foto i video. Zapraszamy również na łamy naszych patronów medialnych: Magazynu Rajdowego WRC oraz portali InSilesia.pl i Bielsko.Biala.pl. Newsy, relacje i video z Rajdu Barum znajdziecie też na [www.Eurosport.pl](http://www.Eurosport.pl).

*- Rajd Barum był dla nas szczególny z wielu powodów, ale podstawowym było uczestnictwo w PSD. Startowaliśmy z wielkimi nadziejami na zakwalifikowanie się do finału światowego i staraliśmy się mocno do tego przygotować. Wybraliśmy samochód, który mógł nam pomóc pokazać się w kilku klasyfikacjach rajdu: generalnej, grupie A, klasie A6 czy Citroën Racing Trophy CZ. I ten samochód pomógł! Wyniki we wszystkich wymienionych klasyfikacjach świadczą same za siebie, ale komisja PSD była innego zdania. Mimo to zacisnęliśmy zęby i drugiego dnia daliśmy z siebie jeszcze więcej – komentował **Ryszard Ciupka**.*

*- I ja, i Wojtek jechaliśmy ten rajd po raz pierwszy, czyli krótko mówiąc „na opis”, a nie „na pamięć”. W tak trudnych warunkach, szczególnie drugiego dnia, to naprawdę wyczyn! Myślę, że komisja PSD patrząc na wyniki rajdu miała nieszczególną minę... Rozumiemy wybór Jana Cernego. Ale druga nominacja? Hmm... Szkoda, że ze strony PZM nie było nikogo, kto chociaż patrzyłby na ręce komisji PSD i na kryteria, którymi się kierowała. Bo my do teraz nie wiemy, dlaczego był taki wybór, a nie inny... Sam rajd super! Oprawa, odcinki, kibice! I w tym miejscu bardzo dziękujemy kibicom z Polski! To piękny widok: biało-czerwone flagi i doping na odcinkach! To naprawdę motywuje jeszcze bardziej! – mówił pilot Wojciecha Chuchały.*